

Jarosławiec - kurortem

Pradzieje Postomina

Usługi, kultura ... wiosna !!!

Bezrobocie w gminie

Szept POSTOMINA

ROK IV

MAJ 1993

Nr 5 (33)

Cena 3.000 zł

W banku - optymistyczniej

Od 1 kwietnia nowym dyrektorem Banku Spółdzielczego w Postominie jest p. mgr inż. **MARIAN SERGIEL**.

Z ogromnym niepokojem mieszkańcy gminy śledzili bardzo ostalnie

zobowiązania wobec BGŻ i indywidualnych klientów.

38 rolników, którzy ubiegali się o oddłużenie kredytów na sumę 4,5 mld uzyskało pozytywną akceptację.



Strajk - czy konieczny ?

Gorycz i determinacja towarzyszyły wszystkim nauczycielom, gdy zdecydowali się na poparcie akcji strajkowej przygotowanej przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. Odwoływanie się do powołania i służby byłoby uzasadnione, gdyby chodziło tylko o uposażenie nauczyciela, któremu (zdaniem bardzo dobrze opłacanych decydentów) nie wypada mówić o tak przyziemnej sprawie, jaką są pieniądze.

Strajk ten miał jednak przede wszystkim uświadomić tendencje schyłkowe oświaty i to, że koszty kształcenia dzieci coraz częściej przerzucane są na kieszeń rodzica.

Jeżeli uznamy jeszcze fakt łamania ustawy o waloryzacji i zagwarantowanych prawnie wyrównaniach wówczas możemy spokojnie "odpękać" swoje 45 minut i siedzieć cicho w zimnej, ciemnej i brudnej szkole.

(ryt)

Zdecydowały 3 sekundy

OSP Karsino w ostatnich dniach kwietnia przeżywało wielkie emocje w związku z udziałem w Strefowych Eliminacjach Zawodów Pożarniczych OSP w Olsztynie.

W dniu 24 kwietnia 20 drużyn OSP (a w tym Karsino i Smołdzino z woj. śląskiego) reprezentujących 11 województw stoczyło zacięty bój o udział w centralnych zawodach.

Trema i chęć przedobrzenia (zbyt szybko poszła woda) uplasowała naszych strażaków tylko na 7 miejscu. T

dokończenie na str. 7

niepewną sytuację nowowwybudowanego banku. Zadłużenie inwestycyjne i opóźnienia lub w ogóle brak spłat kredytu zachwiały wiarygodność i płynność gotówkową banku. Poprosiliśmy dyrektora o przedstawienie aktualnej sytuacji.

- Obecnie bank zrzeszony jest w BGŻ. Posiadamy program uzdrowienia sytuacji ekonomiczno-finansowej, który jest przyjęty zarówno przez BGŻ jak i prezesa NBP H. Gronkiewicz-Waltz. Po zrzeszeniu się z BGŻ uzyskaliśmy 6 mld kredytu refinansowego, co pozwoliło nam m.in. spłacić inwestycję budowy banku (1,5 mld). Pozostałą kwotę uregulowaliśmy zaległe

Rolnicy, którzy nie byli naszymi dłużnikami, otrzymali 14 procentowy kredyt suszowy w/g przelicznika 600 tys. na hektar. Skorzystało z niego 150 rodzin rolniczych na sumę 90 mln. Kredyt ten - uwarunkowania docelowe - można przeznaczyć tylko na zakup nawozów, materiałów siewnych, środków ochrony roślin, paliwa.

Naistotniejsza dla banku i społeczności gminnej sprawa to fakt, że uzyskana została płynność gotówkowa. Jednak w dalszym ciągu utrzymanie większego kredytu uzależnione jest od ściągnięcia zaległych kredytów i odsetek od dłużników.

Dziękuję

T. Rysztak



Podczas sesji wiosennej (29.03. - przy obfitych opadach śniegu) zebrali się radni, byzając stanowisko w sprawach ważnych dla gminy. Obecni byli też przedstawiciele sołectw (niektórych) a także grupa bezrobotnych.

Zarząd Gminy uzyskał jednogłośnie absolutorium, które niewątpliwie jest dowodem zaufania i wiary, że prowadzą swą działalność ku "lepszej, może świetlanej przyszłości". Obytak było.

Sprawa najważniejsza to zatwierdzenie budżetu gminy na rok 1993. W trakcie dyskusji radni wystąpili dodatkowo z następującymi propozycjami:

- dotacja dla służby zdrowia na zakup środków pierwszej pomocy,
- oświetlenie wsi Korlino,
- zabezpieczenie i wykończenie budynku przy SP Korlino (pierwotnie przeznaczony na salę katechetyczną) na cele oddziału przedszkolnego,
- naprawa drogi wiodącej przez Korlino,
- pomoc w budowie większej remizy przy OSP Karsino (karsiniński zabytek - wóz bojowy z 30 letnim stażem, ma być zastąpiony nowym, większym pojazdem przekazanym ze Słupska.
- w Pałótku garaże będące własnością GS niszczonej i grożą niebezpieczeństwem,
- elewacja na budynku OSP w Staniewicach,
- dofinansowanie do remontu Ośrodka Zdrowia w Sycewicach (2-3 mln), z pomocy którego korzystają mieszkańcy Pałowa i Pałówka,
- naprawa brukowanej uliczki w Postominie.

Planowany budżet został zatwierdzony jednogłośnie z zastrzeżeniem, że realizacja dodatkowych zadań będzie możliwa wyłącznie wtedy, gdy znajdą się dodatkowe pieniądze.

Przedstawione zostały ambitne zadania Agencji Mienia Gminnego, która praktycznie ma na swych barkach całokształt zadań gospodarczych i kulturalnych gminy.

Planuje się wydanie folderu gminy (w czerwcu), jako reklamy turystycznej naszych okolic oraz widokówek obrazujących ciekawe obiekty. Ponadto z dziedziny kultury codziennej - montaż 4 szaletów w Jarosławcu.

Nowoczesny punkt widzenia (i wachania) zaprezentowali radni uchwalając zniżkę o 50% podatku drogowego dla pojazdów wyposażonych w katalizator spalin.

"Nie ma umorzeń - są odroczenia"

Pojedyncze przypadki biedy ludzkiej znane były od zawsze, jednakże jeżeli na ok. 600 gospodarstw rolnych w naszej gminie wpłynęło aż 100 podań z prośbą o odroczenie lub umorzenie zobowiązań płatniczych rolników wobec gminy to świadczy już o poważnym problemie - NĘDZY chłopskiej.

Obiadujący 8.04. Zarząd Gminy miał trudne zadanie. Członkowie zarządu pochodzący z okolicznych wiosek doskonale znają sytuację swoich wyborców i podatników gminy. Nieliczne tylko przypadki świadczą o braku zaradności i niegospodarności - pozostałe - to niestety wynik aktualnej sytuacji gospodarczej.

Zobowiązania podatników są jednym z podstawowych źródeł dochodu gminy. Odłożenie ich do jesieni (jak sugerowało wielu podatników) byłoby zbyt dużym obciążeniem finansowym gminy. Dlatego też decyzja Wójta Gminy w oparciu o konsultację z zarządem była następująca:

- Nie ma umorzeń, będą odroczenia..

Przesunięty został termin płatności drugiej raty do połowy maja, a w przypadkach szczególnie trudnych do m-ca czerwca.

URZĄD GMINY wyjaśnia

W związku z publikacją dotyczącą pozostawionych po wycince drzew w pasie drogowym na trasie Sławno-Postomino, informuję, iż drzewa te są własnością Zarządu Dróg, który drzewo to klasyfikuje - znajduje odbiorcę na drewno, a uzyskane w ten sposób fundusze odprowadza do Skarbu Państwa.

W odpowiedzi na zamieszczoną notatkę prasową dotyczącą basenu p.pożarowego w Karsinie, informuję, iż rozpatrywane są dwie możliwości:

a/ oczyścić basen przypominający obecnie szambo, pogłębić go oraz ogrodzić;

b/ założyć kanalizację odprowadzającą wody opadowe do studzienki burzowej i wówczas basen zasypać.

Ponieważ sprawa ta związana jest z nakładami finansowymi rozważane jest tańsze rozwiązanie tego problemu. Wyjaśnieni w tej sprawie udzielił radny gminy Postomino - Mieczysław Ratkowski, informując jednocześnie, iż sprawa ta zostanie ostatecznie załatwiona w roku bieżącym.

Olga Szczepocka

"...WIOSNA, WIOSNA W KOŁO..."



W związku z tym, że mamy już wiosnę zwracam się do mieszkańców naszej gminy z apelem o przystąpienie do porządkowania terenu własnej posesji.

Przystępując do porządkowania własnego terenu proszę o wywożenie odpadów nie do lasu, nie pod płot sąsiada czy ewentualnie na drogę, gdyż kojarzy się to ze zmieceniem śmieci pod dywan, lecz na wysypisko śmieci. Gmina posiada cztery czynne wysypiska śmieci w Bylicy, Marszewie, Pałowie i Pieńkowie, piąte budowane jest w Staniewicach.

Posiadając tyle wysypisk na swoim terenie jesteśmy gminą bardzo brudną (śmieci są wszędzie).

Dlatego też mimo nasilającego się ubóstwa nie dajmy się brudowi!

Na wyróżnienie zasługują niektórzy mieszkańcy Postomina nie czekający na żaden apel, którzy zabrali się za porządki z wewnętrznej potrzeby czystości a nie z nakazów Wójta.

Olga Szczepocka

Bezrobocie w gminie

Aktualnie w gminie Postomino jest 1.100 bezrobotnych z tego aż 652 bez prawa do zasiłku. Z ogólnej liczby bezrobotnych 50% stanowią kobiety. Od stycznia kolejne 99 osób straciło prawo do zasiłku.

W ramach prac publicznych i interwencyjnych zatrudnienie znalazło ok. 150 osób.

Trwają kursy przyuczające do zawodu - brukarz i murarz tynkarz. Uczestniczy w nich 50 osób.

15.04. podpisana została umowa z Urzędem Pracy w Sławnie na zatrudnienie 40 osób, które pracować będą przy kompleksowym porządkowaniu miejscowości: Pieszcz, Pieńkowo i Jarosławiec. Również ośrodki wypoczynkowe (OW "Diora" i OW "Nysa") podpisały umowę z 20 bezrobotnymi kobietami.

Urząd Gminy za naszym pośrednictwem zwraca się z prośbą do kierowników jednostek, którzy zatrudniają bezrobotnych, by poinformowali tutejszy urząd na jaki czas podjęte zostało zatrudnienie. To pozwoli na lepszą organizację i planowanie prac.

Były pały i armatki

2 kwietnia w Warszawie odbyła się demonstracja bezrobotnych. Wśród demonstrantów była grupa osób z naszej gminy, którą kierowały panie: Teresa Nowak, Halina Choińska i Janina Paż.

Jakie są ich odczucia i refleksje po tym wyjeździe?

H. Choińska - Uczestniczyliśmy razem z "Samobroną". Byli ludzie z całego kraju. Nawet warszawiacy przyłączyli się do naszej demonstracji. Punkt zbiorczy był pod Pałacem Kultury. Z tego miejsca wyruszyliśmy pod pomnik Witosa, gdzie złożyliśmy kwiaty.

T. Nowak - Stamtąd pod gmach Sejmu. Utworzyliśmy grupę delegatów, na czele której stał Andrzej Lepper. Byłam również i ja. Wyszli do nas tylko posłowie PSL-u i zaprosili do Sejmu. Rozmowa z marszałkiem Chrzanowskim była bardzo krótka, gdyż miał umówione spotkanie z lekarzem. Przyjął nas wicemarszałek Kern, który wydzwaniał do Urzędu Rady Ministrów, aby nas umówić na spotkanie. Wszystko to przeciągało się. Wyszukiwano wiele różnych wykrętnych odpowiedzi. Miałam odczucie, że grano na czas, aż w końcu tłum ruszył.

J. Paż - Nie wiem, jak to się stało. Nagle wszyscy ruszyli. Chociaż wcześniej wychodzili do nas delegacji i informowali o wszystkim.

H. Choińska - Policja stała. Nie pałowała, ale nagle pojawił się UOP. Nie żalowali pał.

T. Nowak - Bili kogo popadnie. Przypomniało mi się dawne ZOMO. Pojawiły się armatki wodne. Najbardziej bolało, gdy leżącego na ziemi człowieka kopali taki młokos w mundurze z pałą... Tłum był bezbronny, ale kobiety mają wiele odwagi. Brały kije od transparentów i biły UOP-ców.

H. Choińska - Prawdą jest, że poleciały jajka w sejmowe okna. To mało za te ironiczne uśmiechy i głupie gesty "naszych" postów.

T. Nowak - Łapali nas w "suki" i wywozili za miasto lub wozili godzinami po mieście. Ludzie się pogubili. Było wiele osób z połamanymi rękami, nogami i żebrami. Zdarzyło się również poronienie i uszkodzenie jamy brzusznej.

H. Choińska - Wydaje mi się, chociaż nie tylko ja tak uważam, że bezrobotni to coś gorszego. To nie my stworzyliśmy sobie taki los, więc mamy prawo żądać pomocy.

Kacper

Niewolnicy własnej biedy w wolnym kraju

Zjawisko bezrobocia zawsze istniało. Nam było znane jako sezonowe powodowane periodyczną zmiennością warunków klimatycznych oraz cykli produkcyjnych w niektórych dziedzinach działalności gospodarczej, głównie w rolnictwie oraz bezrobocie ukryte czyli tzw. przerosty etatowe itd.

Brak pracy zarobkowej dla osób zdolnych do pracy i poszukujących, pojawiło się wraz ze zmianą ustroju w następstwie strukturalnych właściwości kapitalizmu, także niedopasowanie struktury miejsc pracy do struktury kwalifikacji pracowników, ich terytorialnego rozmieszczenia.

Co sądzą sami bezrobotni o tym zjawisku zapytałam kilkanaście osób czekających w kolejce po zasiłek w Rejonowym Biurze Pracy w Sławnie.

- My nie chcemy jałmużny. To hańba, by tylu młodych ludzi "wałęsało" się bez pracy. Po kilku latach nasze wyuczone zawody na nic się nie zdadzą! Wszystko zapomnimy.

- Z niesprawiedliwością trzeba walczyć, ale jak widzę w TV niektóre grupy zawodowe walczące o powyżki płac ponad rozsądek to chciałbym zostać lamistrajkiem i zamienić się rolą!

- Bezrobocie? - nareszcie wiem, że żyję. Mam za siedzenie w domu dokładnie, tyle ile zarabiałem. Nie, co ja gadam, przecież jeszcze za bilet miesięczny płaciłem i co tu narzekać!

- Moja żona przez 18 lat pracowała w jednej firmie w obrzydliwej atmosferze. Bała się odejść, ale firma "rozleciała się". Na bezrobotnym była tylko kilka miesięcy, pracuje już od półtora roku i jest bardzo zadowolona z pracy, szefa, atmosfery. Jakby wyładniała i tylko żałuje, że to szczęście tak późno ją spotkało. A ja akurat odwrotnie. Straciłem pracę z której byłem bardzo zadowolony. Nie wierzę, że uda mi się pracować w tak zgranym zespole jak kiedyś!

- Na bezrobociu było mi fajnie. Załapałem się na czarno. Fucha drogo mnie kosztowała - miałem wypadek. Ani odszkodowania ani perspektywy jako inwalida w przyszłości na dobrą pracę.

- Zmarł mi mąż i mogłabym przejść na rentę rodzinną, ale po co, skoro na "kuroniówce" mogę mieć więcej.

czytaj na s. 4

Niewolnicy własnej biedy ...

Z dziećmi miałabym tyle samo co one teraz same. Jak dają - to biorę.

- A ja myślę, że pracy jest wszędzie dookoła w bród - tylko nie ma komu jej zorganizować i nie ma na to pieniędzy.

- Ja byłem na robotach interwencyjnych, teraz mam "kuroniówkę" przedłużoną. Przecież to normalna robota i po co oni wymyślają, że to jakieś roboty interwencyjne. Gdyby jakaś powódź czy klęska to rozumiem, że interwencyjne a tak?

- Jestem w 7 miesiącu ciąży. Kto mnie teraz zatrudni? Może jakiś kurs zaliczę, żeby chociaż przedłużył mi się zasiłek.

- Jak tytu ze Wschodu jest i nasi bezrobotni razem z nimi za małe pieniądze na czarno pracują, to jak tu można walczyć z bezrobociem. Ja za pracę chcę płacy z której mógłbym wyżyć i po latach, żebym mógł spokojnie iść na emeryturkę, a takie skakanie to tu, to tam - nic nie daje, zwłaszcza w moim wieku.

- Nie narzekam. Kupiłem nowy samochód (extra), jeżdżę za granicę. Trochę handelkiem się zajmuję i jakoś leci. "Kuroniówka" to tylko dodatek (nic nie znaczący) - mam spokój z podatkami. Jakoś się żyje. Państwo samo stworzyło taką sytuację i nikt nie broni innym "żerować" na lukach w przepisach.

Od autorki - to nie wszystkie wypowiedzi bezrobotnych. Myślę, że wiele z nich dość trafnie podkreśla, gdzie tkwi problem bezrobocia z którym trzeba zacząć skutecznie i szybko walczyć, a nie łagodzić.

Myślę, że świetnym pomysłem byłby fakt gdyby decydenci posłuchali głosu bezrobotnych i skorzystali z ich rad.

Danuta Jabłońska



PIKAREK DOKTORZE, ANIWIETZ: ROBI Z NIB ROBOTÓW

Jarosławiec - ekologicznym kurortem

O stanie aktualnym oraz wizji przyszłościowej Jarosławca rozmawiamy z p. mgr inż. **GRZEGORZEM JANUSZEWSKIM** dyr. Agencji Mienia Gminnego i Spraw Publicznych



- O Jarosławcu mówią "perelka gminy, kurort", ale także "studnia bez dna", ciągle wymagająca inwestowania. Jakie nadzieje i plany wiążane są z tą miejscowością?

- Jarosławiec to niewielka wioska leżąca między Darłowem a Ustką. Blisko mają tu mieszkańcy Sławna (20 km), a i ze Słupska warto tu dojechać (40 km), by móc odpocząć z dala od gwaru i tłoku. W ubiegłym roku wypoczywało tu około 25 tys. wczasowiczów. Jaki będzie ten rok, trudno przewidzieć. Sytuacja gospodarcza jest ciężka, jednak myślę, że zapowiedziane upalne lato zachęci ludzi do wypoczynku nad morzem. Większość ośrodków wypoczynkowych ma już podpisane umowy rezerwacyjne więc zapowiada się ruch w interesie.

- Co - oprócz morza - Gmina mogłaby zaoferować przybyszom?

- Dysponujemy bogatą ofertą ośrodków wypoczynkowych, baz noclegowych i kolonijnych. Należą do nich:

- "Mikołajek" - hotel na 60 miejsc, restauracja na 100 osób, pole namiotowe,

- "Syrenka" - baza noclegowa - 60 miejsc (pokoje 2-3 osobowe),

- domki kempingowe przy szkole - 80 miejsc, stolówka,

- camping 7 ha ogrodzonego terenu z pełną infrastrukturą.

- Jak władza gminna widzi przyszłość tej miejscowości? Dlaczego akurat tutaj mieliby przyjeżdżać mieszkańcy?

- Ogromnym plusem tej miejscowości jest to, że wody przybrzeżne są I klasy czystości. Nie ma tu przemysłu więc powietrze też prawie krystaliczne.

W przyszłości widzimy Jarosławiec jako ekologiczny kurort, który bez wstydlivych rumieńców przyciągałby również zagranicznych gości. Planujemy budowę mola, przystań jachtową i deptak. Myślimy też o niekonwencjonalnym ogrzewaniu gazowym, by w ten sposób zlikwidować małe dymiące kotłownie. Przygotowywany jest teren pod nieuciążliwą zabudowę. W tej chwili działa już oczyszczalnia ścieków, która jest podstawą naszego planu.

- Jakie zadania spoczywają na Agencji?

- W celu podniesienia atrakcyjności wypoczynku w Jarosławcu musimy zadbać o czystość i estetykę. Od 15.04. w ramach prac interwencyjnych ruszamy do walki z nieporządkiem. Podobnie jak w roku ub. będzie czynny całodobowy parking strzeżony, targowisko. Wydany zostanie folder o gminie, widokówki oraz informator turystyczny.

Wstęp na plażę bezpłatny, a 8 ratowników czuwać będzie nad bezpieczeństwem kąpiących się.

W ramach rekreacji bardzo zaawansowane są przygotowania do III Ogólnopolskiego Biegu po Plaży, a przy okazji planowana jest cała gama ciekawych imprez.

- Życzę pomyślnej realizacji pięknych planów i już dziś zapraszamy do Jarosławca.

Rozmawiała T. Ryszlak



Zagaitem panią **BAŚIĘ JOCHEMEK** komplementem, że takie małe sołectwo to sama radocha.

- Owszem nie narzekam na terminowość w przekazywaniu na moje ręce podatków gruntowych i innych należności finansowych na rzecz gminy. Gorzej z zejściem się moich "podopiecznych" na zebranie: nie ma gdzie. Przeważnie w moim domu. Chyba, że zapowiedziana jest jakaś "szucha" z ... to wtedy wypożyczamy świetlicę CERMAG-u. Postuluję, aby władze gminne wszczęły postępowanie przekształceniowe tego przybytku kultury i ewentualnie rozrywki na świetlicę ogólnowiejską; Pieńkówko - to tygiel z trzema warstwami: rolnicy (8), pracownicy cegielni (większość) i emeryci (więcej niż rolników). Świetlica powinna być dostępna na równych prawach dla tych trzech sektorów społeczności wiejskiej.

Nie narzekam na brak sklepu, bo niedaleczko mamy aż dwa: w Kłośniku i Tyniu. Chwałę tych czterech "drwali" z grupy interwencyjnej, co tak dokładnie prześwietlili drzewa i krzakostan po obu stronach drogi do Tynia, a teraz tną pobocza torowiska, które na odcinku od rzeki do ... PEKINU (wielorodzinny blok mieszkalny CERMAGu) jest drogą kołową, a dalej na północ aż do ZDZ - duktą pieszo-rowerową. Pod adresem opiekunów tej grupy pracowników interwencyjnych kieruję bardzo poważną prośbę w imieniu dorosłych i małoletnich mieszkańców sołectwa: po skończeniu prac "drwalskich" niechaj przystąpią do poprawienia (podwyższenie lub wymiana) kilku płyt jumbo na drodze do Tynia oraz - nie wiem, czy warto to mówić po raz chyba setny! - ułożenie płyt chodnikowych na 300-metrowym odcinku dukty. Chodzi o teren torowiska pokiereszowanego przez niegdyśszą radośnie i ze słomianym zapachem rozpoczętą budowę gminnego stadionu. Tu w słotne dni ludzie (młodzi zdążający do szkoły w Postominie, średni - do pracy w ZDZ i starsi - do Ośrodka Zdrowia w Pieńkowie) brną

powyżej kostek w błotnistej glinie.
- *Dużo białka produkujecie: gdzie spojrzeć, stawy i stawiki rybne.*
- Mamyswojego kopacza. Tadius Dura najpierw sobie urządził porządne dwa rybowiska, a teraz każdemu chętnemu wykopie swoim sprzętem dowolnych wymiarów i przepisowaej głębokości "rybi dół".

Chciałem jeszcze panią sołtyską sprowokować do rozmowy o wyrzuceniu wsi kilku zagród na tzw. wczasy pod gruszą, bo tu istnieją ku temu idealne warunki: krystaliczne powietrze (daleko od szosy), czysta rzeka, grzybowy las, świeża rybka prosto z wody ... Pani Barbarka moja prowokację skwitowała krótko a dosadnie:

- **Idź pan do diabła!**

M. Sob.

O pszczołach i pszczelarzach (1)

Namówiłem pana **STANISŁAWA STANKOWSKIEGO**, prezesa Gminnego Koła Pszczelarzy na rozmowę. O pszczołkach prezes mówi barwnie, ciekawie i długo.

- Zaprowiantowane jesienią syropem cukrowo-miodowym z dodaniem "do smaku" melisy, rumanku i wyciągu z innych ziół, przezimowały w doskonałej formie. Ten nieroboczy okres spędziły nie całkiem beczynnice: w środku maksymalnie zbitego kłębu robotnice wytwarzają ciepło rytmicznie poruszając tułowiem; nawet w największy mróz temperatura w ulu wynosi stale 15-20 stopni, ale już w lutym musi być podwyższona (do 38°C) bo królowa zaczyna czerwić (składać jajka). Inne robotnice ruszają na zwiadowcze obloty w promieniu 1,5 - 2 km od pasieki, niańkując młodziutkim pszczołkom, które wykluły się jesienią i dotychczas nie wychyliły jeszcze nosków poza ul; te są zapoznawane z topografią okolicy, aby niebawem rozpocząć pracowity żywot "aż" do zimnej Zośki (15 maja). Ta "długowieczność" to przywilej za nic nierobienie poza ulem przez całą długą zimę, bo wiosną i latem poczęte robotnice żyją - harując non-stop - tylko sześć tygodni.

Jak wiosną witają nasi pszczelarze? Senior, honorowy prezes koła, pan Leon Stosik, jego zięć - księgowy koła oraz cała rzesza (około 40 osób)

nowy sezon zbierania pierzgi (pyłek kwiatowy) i robienia mlecza (miód + pierzga) witają w bardzo dobrej kondycji psychofizycznej. Trzyma ich i coraz to bardziej podnosi na duchu przeświadczenie, że szlachetną i pożyteczną pasją zarażą młodych, a producentów zdrowej żywności naklonią do materialnej wspomóżki, bo pszczele zapylanie roślin motylkowych i oleistych zwiększa plonowanie do 30%.

Więc **DARZ ULI!** (cdn)

M. Sob.



Karasié

W dniu 15.03.1993 r. na terenie gminy Postomino zostało założone Koło Wędkarskie "Karaś". Siedzibą Koła jest Urząd Gminy w Postominie (pokój nr 11, czynny w każdą środę od 13⁰⁰ do 15⁰⁰).

W skład Zarządu wchodzi następujące osoby:

Mirosław Kordyl - prezes,
Lucjan Rusek - v-ce prezes,
Marian Lubasiński - gospodarz koła,
Dariusz Szperlak - skarbnik,
Andrzej Sobolewski - sekretarz.

Komisja Rewizyjna:

Stefan Czyż - przewodniczący,
Stanisław Gosławski - członek,
Ryszard Szpilkowski - członek.

Sąd Organizacyjny:

Zbigniew Sochański - prezes,
Józef Klupś - członek,
Jan Ludwicki - członek.

W dniu 23.05.1993 r. na jeziorze w Pieńkowie odbędą się zawody wędkarskie z okazji założenia Koła "Karaś" i rozpoczęcia sezonu wędkarskiego 1993.

Zapraszamy wszystkich chętnych do uczestnictwa.

Zbiórka na torze o godz. 7⁰⁰

Sekretarz
Andrzej Sobolewski

ROBAKI

Ostatnio dużo mówi się i pisze na temat hodowli dżdżownic kalifornijskich, ale mało kto wie, jak wygląda taka hodowla.

Do produkcji owych robaków można wykorzystać stare wiaty, hale lub obiekty inwentarskie. Można także prowadzić hodowlę "pod gołym niebem", ale tu należy wykorzystać słabe gleby i zbudować zadaszenie.

Produkcję prowadzi się w skrzyniach z dnem z siatki o Φ 0,5 do 1,5 cm, betonu, blachy lub grubej gumy. Wymiary takich skrzyń to: wys. 40-50 cm, szer. 1-2 m, a długość max. 30 m. Boki można wykonać z desek.

Pokarmem jest półroczny obornik bydłocy (odczyn zasadowy), który można mieszać z trocinami, makułaturą. Wiosną, latem i jesienią dokarmianie odbywa się co 7-10 dni. Zimą co 25-35 dni. Do codziennych czynności należy badanie temperatury (opt. 20° C) i zraszanie wodą. Cykl hodowlany trwa 3 miesiące. W ciągu roku trzykrotnie sprzedaje się dżdżownice i raz biohumus - czyli to, co wytworzyły.

Przy sprzedaży całą hodowlę dzieli się na tzw. łoża, które mają powierzchnię 8 m² lub 12 m², na których pod koniec hodowli powinno być 300 tys. lub 450 tys. owych robaków. Cena, jaką uzyskuje się za takie łoża, wynosi 5,5 mln lub 8,25 mln zł. Mnożąc to przez 3 uzyskujemy odpowiednio 16,5 mln zł lub 24,75 mln zł w ciągu roku plus wartość biohumusu.

Czy warto się zainteresować taką hodowlą? Ocena należy do czytelników.

Uwaga!

Redakcja umożliwia kontakt z firmą zajmującą się sprzedażą i skupem dżdżownic. Szczegółowymi informacjami na temat hodowli dysponuje p. Alfred Obszański.

Kacper

Humor ?

- Czy widziałeś nowe 500 000 ?
- Nie, a co na nich jest ?
- Na jednej stronie Balcerowicz z bananami, na drugiej my. Z torbami.

Rok 2000. W rybryce: "Pochodzenie społeczne" piszemy: "Dziad z dziada pradziada".

Nienowym jest powiedzenie, że "pieniądz leży na ulicy - trzeba go tylko podnieść". Być może, że właśnie sfera usług jest jeszcze tą dziedziną na naszym terenie, gdzie można spożytkować swe umiejętności i zarobić.

W gminie Postomino zarejestrowanych jest 88 punktów usługowych. Przewodzą Postomino - 13 punktów, Pieńkowo - 11, Naćmierz -

10. Staniewice - 7, Jarosławiec - 8, Ronino - 6 i właściwie w

Klient nasz pan ?

każdej miejscowości jest jakiś punkt.

Nie wszystkie jednak działają faktycznie, część istnieje tylko na papierku, jest też działalność usługowa występująca w nadmiarze i taka, która w ogóle jest nie tknięta.

Najwięcej zarejestrowanych jest usług transportowych - bo aż 19, następnie roboty związane z budownictwem: murarstwo - 5 punktów, roboty budowlane w tym stolarstwo, szklenie, instalatorstwo elektryczne, hydraulika - 18 punktów. Dużym zapotrzebowaniem cieszą się usługi związane z elektromechaniką - jest ich 7. Niewielka liczba jest punktów usługowych związanych z codziennymi potrzebami klienta, a więc: piekarnie - 4, przetwórstwo ryb - 5, fryzjer - 2, krawiectwo - 3. Z ciekawszych wymienić należy: prace na rzecz środowiska, lecznictwo i profilaktyka chorób zwierzęcych, videofilmowanie, młynarstwo, usługi

plastyczne, gabinet stomatologiczny.

Czy zaspokojony jest rynek konsumenta? Brakuje jeszcze wiele. Jednak i polityka gospodarcza państwa nie bardzo sprzyja rozwojowi usług. Ludzie boją się, że "zeżrą" ich podatki i biurokracja. Często wolą swe umiejętności sprzedawać pocichu i... taniej. Z korzyścią dla obu stron - pomijając oczywiście urząd skarbowy.

Chcąc promować działalność już

istniejącej bazy usługowej przedstawiamy w tym numerze punkty dzia-

lające w Postominie.

Sławomir Socha - usługi transportowe, Tadeusz Ościak - stolarstwo, Krzysztof Zosiuk - instalatorstwo elektryczne, Leszek Bocheński - stolarstwo, Jadwiga Kwiatkowska - fryzjerstwo, Grażyna Sieradzka - fotografowanie, Henryk Znojek - mechanika pojazdowa, Tomasz Rękaś - videofilmowanie, Czesław Orłowski - piekarnia, Zdzisław Sieradzki - usługi ziemne i melioracyjne, usługi elektroniczne, Barbara Żyśk-Ołdak - gabinet stomatologiczny, Leszek Nowak - zakład usługowy rtv i agd, Marian Sobolewski - pośrednictwo geodezyjno-kartograficzne, pisanie podań.

W następnym czerwcowym numerze "Sz.P." o usługach w Pieńkowie i Naćmierzu.

komputerowa. Można więc w trakcie spaceru wskoczyć na PIZZĘ.

Próbowaliśmy - zapraszamy.

Pizza raz...

Po krótkotrwałej przerwie spowodowanej tzw. trudnościami obiektywnymi powróciła do swej działalności restauracja "Niespodzianka" w Postominie. Specjalnością zakładu są flaczki wołowe i golonka po bawarsku ale można także zamówić schabowego, sznycelki, czy coś z ryb.

Niewątpliwie atrakcją w naszej skromnej wiejskiej gastronomii jest PIZZA z pieczarkami a także babeczki lodowe "Tomcio Paluch" w bardzo przystępnej cenie. Konsumpcja na miejscu lub w domu.

Restaurację prowadzi pani Sikorska, która stara się, by wszelkie gusta konsumenta zostały zaspokojone. Zainstalowana została telewizja satelitarna, jest "flipper", czyli gra



Zarys dziejów Postomina i okolic

Postomino to wieś gminna i parafialna położona w pasie Pobrzeża Słowińskiego 7 km na południe od Wybrzeża Bałtyku. Położenie pośród morenowych wzgórz z których najwyższa Srebnogóra 62 m n.p.m. dodaje mu wiele uroku.

PRADZIEJE

Po wycofaniu się ostatniego lądolodu z Pomorza do Skandynawii, co miało miejsce ok. 10.000 lat temu pojawiła się tu roślinność tundrowa, a za nią zwierzęta takie jak np. renifery, lisy polarne, zające, rosomaki itp. Relikty tej roślinności w postaci brzozy karłowatej, zimoziolu północnego, turzycy strunowej, bażyny czarnej i in.

S dziejów Postomina

spotykamy do dziś. Stopniowo klimat zmieniał się na cieplejszy i bardziej wilgotny. Tundra ustąpiła miejsca borom brzozowym, sosnowym i w końcu bukowym i dębowym, a jednocześnie miejsce zwierząt polarnych zajęły zwierzęta rodzime jak tury, niedźwiedzie, dziki, samy, jelenie, bobry i in. Okres ten w archeologii nazywany jest środkową epoką kamienia i trwał do ok. 4.200 lat p.n.e.

W ślad za coraz bogatszą florą i fauną pojawiły się tu pierwsze grupy zbieraczy, myśliwych. Ślady po ich obozowiskach odkryto m.in. w Jarosławcu i w Pieszczu. Używali oni m.in. kamiennych grotów do strzał oraz narzędzi motykowatych z poroży jeleni. W młodszej epoce kamienia zwanej neolitem obejmującej okres od 4.200 p.n.e. do 1.700 p.n.e. zaszły wielkie przemiany. Hodowano bydło i uprawiano rolę oraz zajmowano się łowiectwem, rybołówstwem i zbieractwem. Z okresu tego sprzed 2.500 lat p.n.e. w Pieńkowie odkryto krzemienisty topór wojenny ze zgrubiałym obuchem.

W następnej epoce obejmującej lata od 1.700 p.n.e. do 650 p.n.e. zwanej epoką brązu pojawiają się na tych terenach broń, ozdoby i przedmioty codziennego użytku z brązu. Pochodzą one z wymiennego handlu z narodami południa Europy. Naukowcy przypuszczają iż u schyłku młodszej epoki kamienia z wielkiej rodziny ludów

indoeuropejskich wyodrębnili się prasłowianie, którzy stworzyli kulturę lużycką. Zmarłych palono wówczas na stosach, a szczątki składowano do popielnic i chowano w grobach kurhanowych. Z tego okresu pochodzą znaleziska: brązowej szpili z Pieszcza oraz również z rondlez brązu i fragment lustra z Postomina.

Po epoce brązu nastąpiła epoka żelaza, która trwała od 650 r. p.n.e. do 1.250 n.e. Epoka żelaza charakteryzuje się powszechnym użytkowaniem żelaza w produkcji narzędzi, broni a nawet ozdób. Również na tym terenie kuto i odlewano brąz i żelazo. Szczególnie wysoki poziom techniczny i artystyczny osiąga miejscowa ceramika.

Na początku tej epoki wyodrębnia się kultura pomorska, charakteryzująca się m.in. tym, że zmarłych chowano w popielicach z sztykami w kształcie ludzkiej twarzy. Tereny okolic Postomina od I do IV w. n.e. zamieszkiwane były przez plemiona wczesnosłowiańskie, mające kontakty handlowe z prowincjami cesarstwa rzymskiego. Kupcy rzymscy i arabscy lub ich pośrednicy docierali nad Bałtyk w rejonie Jarosławca po bursztyn i inne surowce i towary i wymieniali je na przedmioty zbytku i narzędzia kultury śródziemnomorskiej. Z tego okresu mamy już pierwsze wzmianki pisane przez historyków i geografów rzymskich i greckich. W 58 roku nowej ery Pliniusz Starszy autor wielotomowej "Historii Naturalnej" zamieszcza wzmiankę o Wenedach, czyli ludach słowiańskich, zamieszkujących obszary dzisiejszego Pomorza. Zamieszcza tam również pierwszą wzmiankę o morskiej żegludze słowian, których statek z Bałtyku dostał się aż do brzegów Fryzji. Na I i II wiek nowej ery datowane są znaleziska tzw. grobów książęcych z Postomina i Białęcina, zawierających szczątki bogatej starszyny plemienną wyposażone w importy rzymskie. Były to groby szkieletowe naczelników plemion położone obok cmentarzyska ciałopalnego ludności grupy oksywskiej z tego samego okresu. W pradziejach Pomorza czasy zamykające się w latach 375-570 n.e. określa się

mianem okresu wędrówek ludów. We wczesnym średniowieczu następuje stabilizacja stosunków osadniczych i politycznych. Rozwija się osadnictwo obronne i otwarte. Grody zakładano w miejscach z natury obronnych. Były one obwarowane fosą, palisadą, bądź wałami drewnianoziemnymi. Domniemane grodzisko w Postominie leżało ponoć przy wschodnim brzegu Jeziora Marszewskiego, o czym unformują źródła niemieckie.

Aby to potwierdzić należałoby przeprowadzić badania archeologiczne.

Nazwa wsi Postomino pochodzi od pustki powyrąbanym lesie, który gęsto porastał w tych stronach.

(cdn)

Leszek Walkiewicz

Nowoczesność w ogrodnictwie

Pan Stefan Kwiatkowski - ogrodnik z Pieńkowa - zaszczepił swoim synom miłość do ziemi. Teraz wspólnie z Grzegorzem i Stefanem - juniorem (absolwentami technikum ogrodniczego) przeżywają okres intensywnych prac polowych.

Młode pokolenie zainwestowało nie tylko we właściwą uprawę gruntów ale i w nowoczesne maszyny. Maszyna do sadzenia rozsady zaoszczędziła czas, zmęczenie a zwiększyła tempo pracy. W ciągu dnia 5 osób posadziło hektar kapusty, podczas gdy w roku ubiegłym trwało to ok. czterech dni.

Pomyślnych zbiorów.
(obserwowała i podziwiała w trakcie uprawy 1 grządki)

T.R.

dokończenie ze str. 1

Zdecydowały 3 sekundy

Zabrakło trzech sekund, by wrócić z laurami.

Druh Mieczysław Ratkowski - prowadzący OSP w Karsinie wyraża jednak słowa uznania dla zaangażowania swych strażaków.

Po takiej rozgrzewce - sukces w tym roku murowany.

T.R.



Licho nie śpi... ale spoko...

Mówiąc językiem ścisłym "analogicznie do roku ubiegłego" ... jest lepiej i spokojniej:

Małe bum

✱ 7 kwietnia kierowca "Żuka" wyjeżdżając z bocznej drogi wymusił pierwszeństwo na Fiacie. Straty niewielkie, ale patrzeć trzeba w obie strony, bo później są kłopoty.

✱ 19 kwietnia pijany kierowca - bez prawa jazdy - uderzył "maluchem" w drzewo na trasie Jarosławiec - Jezierzany. Kierujący zbiegł z miejsca wypadku a samochód został ... do naprawy.

Wlamy

✱ Kierownictwo OW "Syrenka" w Jarosławcu po miesięcznej nieobecności stwierdziło, że zginęły radio, silnik i inne akcesoria elektryczne. Podejrzani nieletni z Jarosławca. Straty 1 mln. Śledztwo w toku.

✱ Nieco większe straty (ok. 15,5 mln) stwierdził dozorca obozu Komendy Chorągwi Łódzkiej ZHP w lesie koło Rusinowa. Sprawca nieznan.

✱ Nie ma szczęścia były "dom kultury" w Tyniu. Aktualny dzierżawca przez 3 miesiące nie zaglądał do swych dóbr i zdziwił się bardzo stwierdzając brak: umywalk, muszli klozetowej, wykładziny i segmentu kuchennego. Są poszlaki, prowadzą w dobrym kierunku, ale trzeba udowodnić. Śledztwo trwa.

✱ Lizaki, papierosy i zapalniczki zginęły z kiosku "Ruchu" w Staniewicach nocą z 19 na 20 kwietnia. straty malutkie (200.000 zł) i sprawca chyba małeńki, bo dostał się przez okienko o wymiarach 25 cm na 60 cm. Poszlaki wiodą do szkoły, a może to przedszkolak ?

Lanie w poniedziałek

✱ Tradycją jest lanie poniedziałek i tradycyjnie strażacy karsinińscy organizują zabawę w pierwszy dzień świąt. Tym razem jednak nie popisała się służba porządkowa, ponieważ jeden z nich, będący pod wpływem wody ognistej kopnął gościa tak mocno, że musiano mu udzielić fachowej pomocy na pogotowiu.

Strach się bać.

Ustalono sprawcę

✱ W marcowym numerze pisaliśmy o kradzieży motocykla w Staniewicach. W trakcie dochodzenia ustalono winnego, który wykorzystał pewne części do swego motocykla a zbędne po prostu zatopił.

Na podstawie rozmowy z komendantem Posterunku Policji w Postominie

przedstawiła T. Rysztak

Pali się...

te słowa zabrzmiały równo z dzwonkiem w postomińskiej zawodowce. Na skutek starości i wadliwej budowy trzonu kominowego nastąpiło zapalenie stropu.

Uczniowie wykazali duże zdyscyplinowanie i "zimną krew", gdyż oni pierwsi pod kierunkiem nauczycieli zajęli się gaszeniem i ewakuacją mienia. W tempie rekordowym znalazły się na miejscu służby specjalne ze Sławna. Słowa uznania i podziękowania za sprawnie przeprowadzoną akcję gaśniczą pod dowództwem st. aspiranta Mariana Kaluży.

Wśród uczniów szczególnie zaangażowaniem wyróżnili się: Paweł Piasecki, Andrzej Kwiatkowski, Paweł Radomski.

Jest to już drugi pożar tej szkoły - co świadczy chyba o ogromnym zapale do nauki. Poprzednim razem przyczyna była bardziej banalna, czy wręcz głupia. Podczas zebrania rodzicielskiego (chyba zdenerwowany) ojciec wrzucił niedopałek za szafę.

Jednak opatrność ze św. Florianem na czele czuwa nad tą placówką oświatową dając przy okazji pokazową lekcję.

Może jednak już starczy ?

T.R.

Gminna Olimpiada Wiedzy Pożarniczej

Do drugiego etapu OWP stanęły 3 osobowe drużyny z 5 szkół podstawowych: Postomino, Pieszcz, Staniewice, Karsino, Jarosławiec.

Jury w składzie:

- dh J. Winiarski - komendant gminnych Straży Pożarnych,
- dh P. Grzejszczak - sekretarz zarządu
- p.M. Lemtis reprezentująca UG

wysoko oceniło przygotowanie uczestników na podstawie wyników testu. Jednak etap - odpowiedzi ustnych nie dawał tak dużo satysfakcji. Trema, problemy z wystąpieniem - to główne przyczyny. Końcowa punktacja przedstawia się następująco:

1. **PIOTR MACIAS** z Naćmierza reprezentujący SP w Jarosławcu
2. **EUZEBIUSZ KONOPA** - SP w Staniewicach - opiekun Jacek Kisielewski

3. **PRZEMYSŁAW TUBAJSKI**, zam. Naćmierz z SP w Jarosławcu. Piotrek Macias będzie reprezentował naszą gminę na eliminacjach wojewódzkich. Opiekunem chłopców z Jarosławca był p. Mariusz Zwoliński.

(ryt)

Satyra na polską niemożność

Kiedy koń wszedł na urwisko,
oto chłop wołami, orał morze,
parsknął koń sam do się - myśląc;
mądry to kraj będzie tu RAJ.

Muł również ciekaw wszystkiego,
chciał temu zjawisku, przyrzeć się z bliska,
powiedziałbym ja co o tym myślę,
gdyby PAN nie zawiązał mi pyska.

Widziałem już głupców na koniach,
i książąt chodzących pieszo,
bezbożnych chowanych z czcią,
ze względu na pełny mieszek
lecz nigdy o dobry Boże,
by ktoś wołami, chciał,
zaorać morze,
Mądry to kraj, będzie tu RAJ.

Skat

Niby-humoreska

Donos na uczestników ZADYMY PIERWSZOMAJOWEJ '93

Idzie gęsiego przez Karsin
bajecznie kolorowy
pochód pierwszomajowy.

Transparent SZEPT POSTOMINA,
a za nim darty Cztery:
Pierwsza Redaktor Terry,
za nią przebojowa Kacper,
za nią Dajga prześliczna,
za nią Iwa plastyczna.

Za nimi męska holota:
Alo - sport SZEPT-u tata
- rzeński jak na 6we lata!
Dotrzymuje jemu kroku
Gerard z mini-Ronina
- zadowolona mina!
KIX-uje, śpiewając, Tebi,
za nim średnio-tęgi chłop
też niby-idzie M. Sob.

Pochód zamykają młodzi:
Józek - komputerowy
i Zdzychu krzyżówkowy.

Takie to niewinne druhn,
takie to dzielne zuchy
bawią się w be-komuchy!!!

Doniósł tam, gdzie trzeba - M. Sob.

Kultura przez maleńkie k

Trzy lata temu Gminny Ośrodek Kultury z siedzibą w Pieńkowie był koordynatorem działań o charakterze kulturalnym na terenie gminy.

Cała gama sekcji (m.in. plastyczna, fotograficzna, komputerowa, teatralna, muzyczna, śpiewacza) przyciągała dzieci, młodzież i dorosłych, by popołudniami mogli przyjemnie i pożytecznie spędzić czas. GOK był również organizatorem imprez ogólnodostępnych, przykładem słynna "Batalia o jagnię i beczkę piwa", czy tradycyjne dożynki. A i spotkania z ciekawymi ludźmi, bale, wystawy, czy występy różnych "chałturników" - to były stałe punkty planu pracy. Kluby wiejskie stawiały sobie za cel przyciągnięcie jak największej liczby młodzieży, zespolenia ich we wspólnym działaniu; organizowane były konkursy, zabawy, próby.

Nie były to pewnie poczynania wielkich lotów, ambitne i hermetyczne, ale niewątpliwie dawały szansę młodym - chociaż nie tylko - na to, by z sensem spędzić wolny czas.

Było, minęło, czy wróci ?

Kiedy w 1992 r. Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych przejęła GOK i kluby wiejskie dopatrzono się i doliczono głębokich defi-

cytów w "temacie" kultura, która nigdy nie była dochodowa a co dopiero w czasach drapieżnego kapitalizmu, czyli dzisiaj.

Zlikwidowano sekcje, odprawiono instruktorów, dyplomy i puchary przesłoniła warstwa kurzu. Ciągłe jeszcze egzystują kluby wiejskie, ale chyba dlatego, że ograniczyły swą działalność przede wszystkim do sfery handlu. Sprzedają towar, który można znaleźć w kioskach Ruchu, a także słodczyce i piwo. Za I kwartał bieżącego roku obroty w klubach mieszczących się w Chudaczewie, Masłowicach, Łącku, Królewie, Staniewicach, Złakowie wyniosły 126,631 tys. zł.

Największy zysk przynosi oczywiście piwo.

Próżno wpatrywać się w tę mapę "kulturalną" gminy. Postomino i Pieńkowo nie mają obecnie żadnej placówki, gdzie realizowane byłyby hasła kultury, choćby przez małe "k" chyba że zaliczymy do tych przybytków restaurację "Niespodziankę" serwującą wzmocnione procenty, chociaż jest tu również telewizja satelitarna. Młodzież kilkakrotnie sygnalizowała brak miejsca spotkań chociażby dyskotekowych.

Byłoby jednak wielką niesprawiedliwością nie wspomnieć o garstce zapaleńców - działaczy, którzy mimo wielu problemów finansowych tworzą swój maleński świat.

W Pieszczu działa sekcja modelarska pod kierunkiem **GRZEGORZA KUKOWSKIEGO**, która uczestniczy w zawodach ogólnopolskich.

W Korlinie sekcja plastyczna pod kierunkiem **MIECZYŚLAWA KUŁAKOWSKIEGO** zorganizowała plener malarski i wystawę poplenerową. Są też zapowiedzi, że uaktywni się kabaret KIKS z Masłowic z **TADEUSZEM BORKOWSKIM**, ponieważ trwają już próby.

Może te skromne poczynania będą początkiem zagospodarowania wiejskiej pustyni kulturalnej.

Z ostatniej chwili: sala wiejska w Postominie otworzy swoje podwoje lada moment.

Zapowiada się niezła gala.

T.Ryształ

XVIII Gminna olimpiada młodzieży

W ostatnią sobotę marca Jarosławiec gościł reprezentacje małałotów z 8 szkół. Tym razem rywalizowały klasy IV w grach i zabawach ruchowych. Program obejmował: dwa ognie, tor przeszkód, bieg sztafetowy, wyścig na czworakach i przeciąganie się po ławeczce.

Od pierwszej zabawy walczone z tak olbrzymią pasją i zaangażowaniem, że próżno by szukać podobnej atmosfery na innych imprezach. Wszystkie pojedynki były zacięte, często dramatyczne i toczyły się przy wrzaskliwym dopingiu kibiców. Gorąco było również wśród rozemocjonowanych opiekunów-nauczycieli wf. Rozstawano się zgodnie twierdząc, że było fajnie i wesoło.

Po podsumowaniu wyników wszystkich zabaw okazało się, że wielki sukces odnieśli postominianie. Wygrali oni zarówno punktację dziewcząt jak i chłopców. Dalsze miejsca:

- dziewczęta: 2 Staniewice, 3 Jarosławiec, 4 Pieńkowo, 5 Korlino, 6 Pieszcz, 7 Ronino, 8 Karsino,

- chłopcy: 2 Korlino, 3 Staniewice, 4 Pieńkowo, 5 Jarosławiec, 6 Pieszcz, 7 Karsino.

Następne imprezy "Olimpiady": 18 maja w Staniewicach piłka ręczna kadetek, 12 czerwca w Jarosławcu piłka nożna młodzików.

Nieborak



URODZINY

1. Mateusz Piotr Galek - Pieńkowo
2. Janusz Damian Stopa - Ronino
3. Monika Małgorzata Jeżewska
- Marszewo
4. Mateusz Wojciech Chojnacki
- Pieszcz
5. Paulina Anna Majrowska
- Pieńkowo
6. Krzysztof Porożyński - Jezierzany
7. Alicja Sawicka - Mazów
8. Michał Rojek - Rusinowo
9. Barbara Majrowska - Pieńkowo



ŚLUBY

1. Elżbieta Wanago - Palówko
Piotr Dębiec - Sycewice
2. Emilia Kotłowska - Dzierżęcin
Mariusz Kramek - Zaleskie
3. Katarzyna Małolepsza
- Masłowice
Jan Józwick - Marszewo
4. Aneta Gąbka - Pieńkowo
Józef Małek - Pieńkowo



ODESZLI

1. Bolesław Buczyński - Staniewice
2. Władysław Grabowski - Złakowo
3. Kazimierz Żukowski - Kanin
4. Franciszek Waliłko - Naćmierz

ENCYKLOPEDIA GMINY

WILKOWICE

- Mieszkańców - 217
Najstarszy mieszkaniec - Zuzanna Kośka (1898 r.)
Sołtys - Władysław Wiewiórski
Rada sołecka:
1. Daniel Pakos
2. Władysław Wiewiórski
3. Leszek Długolecki

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Rzadzsy

Tak "zrecenzował" kwietniowy nr Szeptu nasz stały Czytelnik, kolekcjoner wszystkich kolejnych wydań i od czasu do czasu "podrzucacz" tekstów gospodarczych podpisanych małą literką w nawiasie (m).

Rzadzsy w porównaniu z nr marcowym. Dziękujemy za tę zwięzłą opinię. Przepadamy za tzw. telegraficznymi skrótami, dlatego ustanowiliśmy dla pana (m) nagrodę - niespodziankę, którą w imieniu redakcji wręczy najstarszy w zespole chłop - M. Sob.

Przy okazji przypominamy kilka, równie lapidarnych, choć "mocnych" określeń, jakie do nas z różnych stron docierały w trzyletniej historii gminnej gazety. Wymieniamy je w alfabetycznej, czyli demokratycznej kolejności: brukowiec, podlizywacz i przytakiwacz wójtowy, szmatławiec itp. "... a my nic - tylko żremy tę marchewkę" (Pola Gojawiczyńska).

Wesołych Poświęta!!!

Redakcja

Miło nam donieść Szanownym Czytelnikom, że problemami naszej gminy zainteresowała się regionalna gazeta "Głos Słupski". Poczynając od 26.04. - raz w miesiącu ukazywać się będzie "Głos Postomina" we wkładce gazet lokalnych. Współpracują z naszą redakcją zawodowi dziennikarze - właśnie z "Głosu Słupskiego".

Niewątpliwie - będzie co poczytać. Zachęcamy do prenumeraty "Głosu", ale "Szept" jest zawsze z Wami.

red.

Rękawice

W uzupełnieniu naszej relacji "PAZNOKIEĆ" otrzymaliśmy garść informacji autorstwa pani kierowniczkę działu rehabilitacji (prosi o anonimowość) Spółdzielni Inwalidów "Przymorze" w Sławnie. Na terenie gminy Postomino spółdzielnia zatrudnia chałupniczo 5 osób w pięciu miejscowościach. Spółdzielnia jest zakładem pracy chronionej; jej klienci uzyskują 30-40% ulgę miesięcznie w wpłatach na Fundusz Rehabilitacji Osób Nie-

pełnosprawnych. Spółdzielnia produkuje ubrania robocze, koszule flanelowe i rękawice robocze ochronne: skórzano-tkaninowe, tkaninowe, spawalnicze. Podajemy adres i telefon działu zbytu: 76-100 Sławno, ul. Chełmońskiego 30, tel. 37-30.

Dziękujemy i prosimy o rewanż tj. reklamowanie naszego miesięcznika.

M. Sob.

Sposób na bycie

Festyn w Karsinie

Karsino, wioseczka leżąca na pograniczu województw słupskiego i koszalińskiego, nie poddaje się biedzie. Rodzice i nauczyciele 6 klasowej szkoły postanowili zorganizować wspaniałą wycieczkę swym podopiecznym. Może to już ostatnia szansa, że można jeszcze coś zrobić. A jak szkoła może zarobić? Otóż robi... zabawę. I to właśnie w dniu, który większości kojarzy się z festynem, kiermaszami, zabawą. Już od 17⁰⁰ rozpocznie się mecz: rodzice kontra uczniowie i "pan".

W międzyczasie trwać będzie loteria fantowa i aukcja wyrobów sztuki prymitywnej, czyli dziecięcej. Proponujemy również kiermasz - jak za dawnych lat - w kolejce za kawą "rzuconą" na 1 Maja. Będzie także kielbaska z rożna, ognisko, a przede wszystkim zabawa ludowa.

Zabawy w Karsinie zawsze były udane więc jest nadzieja, że i ta przyciągnie tłumy, które zasila konto Komitetu Rodzicielskiego.

(ryt)

Nie ma dziury!

Skończył się temat reporterskich docinek.

Tak szybkiej reakcji nikt się nie spodziewał. Bez zatrzymywania ruchu, w dwa popołudnia na postomińsko-pieńkowskim skrzyżowaniu dziury zniknęły!

Serce rośnie patrząc na te czasy.

(T)

SZACHY

II Turniej Ligi Szkolnej

W rekordowo obsadzonym (136 zawodników!) II turnieju szachowej ligi szkolnej dobrze zaprezentowali się postominianie. W kat. do lat 16 wygrał Robert Wegner przed Marcinem Korejwą. Również dwapierwsze miejsca zajęły Sylwia Olszak i Katarzyna Gólko. W kat. do 14 zwyciężył reprezentant "Przełomu" Postomino Tomasz Chmielewski a trzeci był Maciej Strzałba, wśród dziewcząt zwyciężyła niezawodna Ania Morawiec, Agnieszka Wegner była szóstą. W kat. do lat 12 Dzysława Morawca wyprzedził Piotr Chmielewski z Ustki, 4 m. zajął Grzegorz Juszcak. W kat. do lat 10 najlepszym był Paweł Chmielewski z Ustki a trzecie miejsce zajął nasz reprezentant Radosław Chmielewski, wśród dziewcząt wygrała Ewelina Wegner a Katarzyna Juszcak i Anna Chmielewska zajęły 4 i 5 miejsce. W kat. do lat 8 M. Kuklis z Ustki wyprzedził naszego Pawła Czyża.

Drużynowo zwyciężyła pierwsza drużyna "Przełomu" Postomino - 40,5 pkt. przed SP nr 1 w Ustce - 35 pkt. i drugą drużyną Przełomu - 34 pkt. Trzy następne drużyny z Postomina zajęły miejsca 5, 12 i 16 na 20 sklasyfikowanych drużyn.

Następny - trzeci i ostatni turniej rozegrany zostanie w Słupsku w SP nr 18.

BRYDŻ

O puchar prezesa OZBS

Rozegrano już III turniej o GRAND PRIX Postomina. Tym razem walczyło o puchar prezesa OZBS w Słupsku - mistrza olimpijskiego Henryka Wolnego.

Zwyciężyła para M. Kopowski - W. Maczkowski ze Sławna - 408 pkt przed parą Budzik-Stanisławski (Słupsk) - 404 pkt i Szulecki-Pankiewicz (Słupsk) - 402 pkt

Nasza najlepsza para - I.W. Kowalscy zajęła 11 miejsce.

IV i ostatni turniej w ramach GRAND PRIX Postomina rozegrany zostanie 18.04.br o puchar redakcji "Głosu Pomorza".

Po trzech turniejach najpoważniejszymi kandydatami do zdobycia Grand Prix Postomina są pary:

Kopowski-Maczkowski, którzy zdobyli dotychczas 60 pkt, Bąk-Kluf - 58 pkt i Budzik-Stanisławski - 52 pkt.

Brydżyci miesiąca

W prowadzonym rankingu na najlepszego brydżystę miesiąca, w lutym zwyciężyła para Marek Tyrek-Andrzej Kwiatkowski przed Ioną i Wiesławem Kowalskimi. W marcu zwyciężyli I. i W. Kowalscy przed Dominikiem Kisielowskim.

TENIS STOŁOWY

III Strefowy TK Juniorów i Kadetów

W Gdańsku w III strefowym turnieju klasyfikacyjnym juniorów 17-24 miejsce zajęły Marta Piłka i Agnieszka Gólko. 25-32 m. zajęła Emilia Dankowska. W turnieju kadetów 13 m. zajęła M. Piłka a miejsce 17-24 zajęli E. Dankowska, Ł. Kwiatkowski i J. Zdrzeniecki.

Złoci Kadeci

Mocnym uderzeniem zakończyły się mistrzostwa województwa kadetów. W bardzo licznie obsadzonych turniejach zwyciężali tylko zawodnicy Przełomu Postomino.

Wśród kadetek zwyciężyła Marta Piłka a w deblu wygrały Marta Piłka - Emilia Dankowska. Wśród kadetów tytuł mistrzowski zdobył Łukasz Kwiatkowski a debłu Mariusz Banaś - Łukasz Kwiatkowski.

Oczywiście w klasyfikacji zespołowej zwyciężył Przełom Postomino przed Juwenią Polczyno.

Z powodu dużej ilości zawodników nie zdążono rozegrać miksów.

Tak totalne zwycięstwo wróży w przyszłości wiele sukcesów podopiecznym trenera Andrzeja Ugorskiego.

Tak trzymać!

Puchar "PS"

W "zagłębiu" tenisa stołowego - w Leśnicach rozegrano wojewódzki finał pucharu "Przeglądu Sportowego". W kat. dziewcząt rocznika 82 i młodsze 2 m. zajęła Kinga Wiśniewska, 3 m. - Dagmara Gólko, a 4 m. - Agnieszka Podemska. W roczniku 80-81 1 m.

zdołała M. Piłka, 3 m. - E. Dankowska, 4 m. - Jolanta Skrzeczkowska. W kat. chłopców rocznik 79-80 2 m. zajął Ł. Kwiatkowski, a 5 m. - Marek Wiewiórski.

Do turnieju strefowego zakwalifikowali się: Kinga Wiśniewska, Dagmara Gólko, Marta Piłka, Emilia Dankowska i Łukasz Kwiatkowski.

Liga kobiet

W Jarosławcu rozegrano I turniej ligi wojewódzkiej kobiet. Startowały tylko 3 drużyny. Niestety najsłabszą okazała się drużyna "Przełomu" przegrywając z "Juwenią" Polczyno 10:5 i AZS WSP Słupsk 10:2. AZS WSP wygrał z "Juwenią" 10:2 i prowadzi w rozgrywkach. Punkty dla "Przełomu" zdobyli: z "Juwenią" - A. Gólko i M. Piłka po 2 pkt. oraz E. Dankowska 1 pkt.; z AZS WSP E. Dankowska oraz debel Pakos-Gólko zdobyli do 1 pkt.

Drużyna "Przełomu" jest najmłodszą drużyną w rozgrywkach i biorąc pod uwagę składy przeciwniczek, w których grają starsze, doświadczone zawodniczki występujące już nawet w I lidze pomimo porażek zaprezentowały się nieźle demonstrując odwagę, ofensywny tenis.

Czas pracuje dla nich i już w następnym turnieju ligi nasze juniorki powinny wypaść lepiej.

SPARTAKIADA

O PUCHAR WÓJTA KOBYLNICY

Dwie drużyny reprezentowało Postomino na III turnieju o puchar wójta gminy Kobylnica w Sycewicach.

Wśród 37 tenisistów najlepszymi okazali się postominianie, którzy zajęli drużynowo dwa pierwsze miejsca a trzy pierwsze miejsca indywidualnie zajęli również zawodnicy Postomina - Adam Wyroślak, Paweł Gołębiwski, Janusz Dankowski.

w drugiej konkurencji zawodów - siatkówce Postomino zajęło dopiero 5 miejsce a w łącznej klasyfikacji - 2 miejsce.

Alo

Krzyżówka nr 5

Litery z krutek ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 40 utworzą hasło, które wystarczy jako rozwiązanie nadesłać do 25 maja 1993 r. na adres Agencji Mienia Gminnego i Spraw Publicznych w Postominie. Rozwiązanie prosimy przysłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem.

Do rozlosowania nagrody rzeczowe ufundowane przez GS w Postominie.

Redakcja, pracownicy AMGISP oraz ich rodziny nie biorą udziału w losowaniu nagród.

POZIOMO

1. dół po wyrwanym drzewie, 4. mała, wędzona rybka (wspak), 10. na plecach pierwszoklasisty, 11. miejscowość, w której GS masklep, 12. nazwisko prezesa GS, 13. pogłos, 15. aktor, odtwórca roli porucznika Colombo, 17. siądzie na niej wiele osób, 18. czepia się psiego ogona, 19. taniec, 21. święty byk czczony w starożytnym Egipcie, 27. rzeczoznawca szacujący wartość przedmiotów, 28. miejscowość ze sklepem GS-u, 30. wytwarzanie, 31. miejscowość ze sklepem i magazynem GS-u, 32. odwilż.

PIONOWO

1. materiał opatrunkowy, 2. nazwisko byłego Naczelnika Gminy Postomino, 3. leń, wałkoń, 5. ludność mazurska z okolic Pułtusa i Ostrołęki, 6. twardy do zgryzienia, 7. kupisz ją zawsze w magazynie GS-u, 8. jeden z pracowników zakładu z winietki, 9. dokument stwierdzający jakość towaru, 14. ciężki metal, 15. instrument klawiszowy, 16. 60 sztuk, 20. przysposobienie, 22. małe rybki akwariowe, 23. zegar sportowy, 24. pokłon, 25. duży palec, 26. kompleks dóbr własności feudalnej, posiadłość, 29. dźwięki w obrębie oktawy uszeregowane w/g wysokości.

Z.L.

Szept Postomina
Krzyżówka nr 5



W obecności dyr. ZSZ Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Postominie nastąpiło losowanie rozwiązań z hasłem "Trzydziestolecie ZDZ".

Tym razem szczęście usmiechnęło się do:

1. Janusz Rynkowski Królewko 3,
2. Agnieszka Marcinkowska

Kanin 14,

3. Anna Śródlewska Marszewo 36,
4. Edyta Pasternak Jarosławiec 32,
5. Anna Lipińska Chudaczewo 5.

Nagrody do odebrania w UG p. 23.

Jednocześnie informujemy, że są jeszcze wolne miejsca do kl. I ZSZ w Postominie, kierunek ślusarz mechanik.



PIĘKNA WIEŚ

UG ogłasza konkurs pod w/w nazwą na najbardziej zadbaną zagrodę oraz uporządkowaną wieś i gminę.

Ocenie komisji podlegać będą m.in. stan techniczny i sanitarny oraz estetyka zagród i osiedli wiejskich a także wyposażenie w urządzenia ochrony środowiska.

Przewidywane są liczne nagrody pieniężne i wyróżnienia.

Szczegółowe informacje można uzyskać u p. Olgi Szczepockiej UG p.12.

Konkurs o stowę

Pragnąc zachęcić Państwa do pomocy w kolportażu naszej gazety ogłosiliśmy konkurs "o stowę".

Miło nam donieść, że "stowę" otrzyma pani ekspedientka z Pieszcza - właśnie m.in. ona rozprowadziła 25 egzemplarzy i losowanie dla niej było szczęśliwe.

Pozostałym paniom dziękujemy i prosimy czekać na swój szczęśliwy numer.

Redaguje zespół: Danuta Jabłońska, Jolanta Kasprzak, Gerard Lemtis, Waldemar Modliszewski, Alfred Obszański, Teresa Rysztak (red. nacz.), Marian Sobolewski. Ilustracje - Iwona Wysocka, zdjęcia - Krzysztof Tomasik. Skład komputerowy - Józef Rysztak.

Wydawca: Agencja MGISP w Postominie
Adres redakcji: 76-113 Postomino U.G.

Oddano do druku 26.04.1993r.
nakład 500 egz.